

vademecum animatora
muzycznego



CENTRALNA DIAKONIA MUZYCZNA

*Panie, uczyn' mnie
przeźroczystym narzędzim
Twojej łaski.*

*Niech każda nuta i każdy dźwięk
brzmia na Twoją chwałę i na służbę
Kościołowi.*

Amen.



Animator

Jest człowiekiem, który znalazł Jezusa, to znaczy Chrystusa – Mesjasza i Zbawiciela, i który tym swoim odkryciem chce się podzielić z innymi, aby im pomóc w zrobieniu tego samego odkrycia i przyprowadzić ich do Chrystusa. Musi mieć świadomość, że **jego zadaniem jest prowadzenie grupy uczniów Chrystusa**. Prowadzenie należy rozumieć jednak przede wszystkim jako przyprowadzenie. Trzeba w ten sposób ukazać odkrytego przez siebie Chrystusa, aby członkowie grupy zapragnęli pójść za Chrystusem, zobaczyć, gdzie On mieszka i pozostać u Niego, to znaczy dołączyć się do grona Jego uczniów, przyjąć stan ucznia Chrystusa. Nie ma być nauczycielem, który naucza o Chrystusie, ale który daje świadectwo o tym, jak spotkał i odkrył Chrystusa, kim stał się Chrystus w jego życiu, aby w ten sposób innych pociągnąć do Chrystusa i Jego szkoły (...)

Powinien on również ukazywać grupie powierzonych mu uczniów Chrystusa w jaki sposób oni z kolei będą mogli prowadzić innych tą samą drogą odkrywania Chrystusa i stawania się Jego uczniem.

Ks. Franciszek Blachnicki



Jakim człowiekiem powinien być animator ?

Animator to jest człowiek, który przekazuje nie swoje. Animator to jest człowiek przekazu. Wiernego przekazu. Ani nie ujmując, jakoby żeby ludziom ulżyć, bo to za ciężkie, za trudne, zbyt skomplikowane. Ani nie dodając od siebie. Od was to bardzo dużo zależy, żebyście przekazywali: „strzeż depozytu” - jak św. Paweł Tymoteuszowi pisze.

Animator to jest człowiek nawrócenia, to jest człowiek, który sam się staje nowym człowiekiem, który sam się ciągle nawraca. I tylko wtedy on będzie miał moc - stawiając sobie wymagania - postawić wymagania człowiekowi. Kładę na serce, żebyście nieustannie byli ludźmi nie tylko nawrócenia, nie tylko nawrócenia siebie, **ale pokuty, także i pokutowania.** Trudne przypadki ludzi może będą wymagać waszych umartwień, może będą wymagać różnych znaków pokuty: tego, że ja oprócz moich wad, z których staram się poprawić, z czegoś dobrego rezygnuję, ze względu na to, żeby tamtego biedaka, tamtą biedulę - podciągnąć do Pana Jezusa bliżej. **Animator to człowiek, który z Chrystusem dźwiga krzyż za zbawienie ludzi.**

Animator to człowiek modlitwy. Bywa, że animator nie tylko nie modli się za swoją grupę, ale z jego modlitwą osobistą nie bywa najlepiej. A to wyjdzie, bo „jeżeli we Mnie trwać nie będziecie, nie przyniesiecie żadnego owocu”.

Animator to człowiek Eucharystii. I nie może dla animatora Msza święta być czymś, co mu się nudzi i dłuży. I czy go widzą, czy nie widzą, Jezus Chrystus we Mszy św. i w Namiocie Spotkania jest jego najbliższym przyjacielem, jest jego powiernikiem. W Eucharystii będzie się wszystko rozwiązywać, do Eucharystii dochodzi i z Eucharystii wychodzi cała jego postęga.

Animator to jest człowiek posłuszeństwa. To jest człowiek, który chcąc mieć posłuch, sam umie słuchać. Czy jest to posłuszeństwo w duchu posoborowym, kościelnym, posłuszeństwo współodpowiedzialne? Posłuszeństwo współodpowiedzialne, to znaczy, że na mnie można liczyć. A potem: „byłeś wierny w małym, postawię cię nad wieloma”.

Animator to człowiek jedności. Jest to człowiek, który scala, a nie rozbija. Tamto wszystko (poprzednie punkty) sprowadzi się tutaj. Bo jeżeli ten człowiek nie ma modlitwy, nie ma Eucharystii, nie ma posłuszeństwa, nie ma pokuty i nawrócenia, i ducha przekaziciela - to ten człowiek ciągle będzie starym człowiekiem, będzie rozrywał, rozbijał i psuł. I sam będzie porozbijany, i innych będzie rozbijał.

Chociaż to wygląda trudne, mówię wam: „Odwagi, Ja jestem z tobą” jak Pan Jezus powiedział św. Pawłowi. **Odwagi. Jeśli ty chcesz być ze Mną, to ja jestem z tobą. Tylko żebyś nie chodził swoimi drogami. Odwagi, podążasz wszystkiemu.**

Ks. Wojciech Danielski

WSTĘP

Prezentujemy „Vademecum animatora muzycznego” Chcemy w krótkiej broszurze przedstawić to, co jest istotne w posłudze animatora muzycznego na oazie. Służba muzyczna jest specyficzną usługą wymagającą dobrego ducha, solidnego warsztatu oraz dobrego przygotowania.

Vademecum składa się z dwóch części. W pierwszej pokazujemy usługę animatora muzycznego na oazie rekolekcyjnej. Żeby zawarta w niej treść miała konkretne przełożenie oparliśmy ją o specyfikę usługi w Centrum Ruchu Światło-Życie w Krościenku. Dzięki temu animatorzy posługujący na rekolekcjach w Centrum i okolicach otrzymają konkretną odpowiedź: „co?”, „jak?” i „kiedy?”. W innych oazach wielkich wystarczy stronę techniczną „Vademecum” dostosować do miejscowych warunków.

Druga część to ujęcie usługi animatora muzycznego w specyfice spotkań modlitewnych. W kilku punktach staraliśmy się przekazać to, co istotne w tej części naszego zaangażowania.

Vademecum oczywiście nie obejmuje wszystkich elementów ważnych dla działania diakonii muzycznych. Jesteśmy otwarci na konkretne uwagi i propozycje.

Dziękuję osobom pracującym nad broszurą, szczególnie Agnieszce Molus za praktyczne spojrzenie zarówno od strony duchowej, jak i tej „technicznej”

Marcin Łęczycki
Opowiedzialny za Centralną Diakonię Muzyczną

Animatorze, kim jesteś?

Jest to pierwsze pytanie, jakie powinniśmy sobie zadać, kiedy chcemy podjąć się posługi na rekolekcjach, czy później we wspólnocie. Jakie cechy powinien posiadać animator? Pierwsze na myśl przychodzi odpowiedzialność, za tych ludzi, za tę posługę. Jak najlepiej okazać tę odpowiedzialność? Animator jest człowiekiem modlitwy, to ona powinna przenikać całe życie, kiedy tak się dzieje sam Bóg przenika nas na wskroś. Dzięki modlitwie możemy sobie uświadomić dla Kogo ta posługa, do Kogo ma prowadzić. W posłudze animatora muzycznego musimy mieć na względzie, że poza osobistą relacją ważna jest także relacja z drugim człowiekiem, w przypadku rekolekcji relacja z całą grupą. Nasze życie, nasze świadectwo mają przybliżyć tych ludzi do Pana Boga. Właśnie po to zostaliśmy posłani, by przez piękno muzyki dać ludziom możliwość poznać Boga.

Jak się przygotować do rekolekcji?

1. Modlitwa. Tak naprawdę, nic nie jest w stanie nas lepiej przygotować niż modlitwa. Za co? O co? Za siebie samych, o to by nie przysłonić sobą tego, co najważniejsze w rekolekcjach, o pokorę i wytrwałość. Za diakonię rekolekcyjną, o jedność w niej, o wzajemne wsparcie i zaufanie. Za uczestników, o otwarte serca na Słowo Żywe, które ich wzywa, o chęć działania... To wszystko przykłady, doskonale wiecie o co prosić, za co dziękować i w czym uwielbiać. Modlitwa indywidualna jest ważna, zarówno przed rekolekcjami, na rekolekcjach, jak i po nich.

2. Dokumenty Kościoła. Skoro zadbaliśmy o rozwój duchowy, musimy też zadbać o to, żeby wiedzieć jak przygotować pieśni, których użyjemy w czasie liturgii, co można użyć w czasie nabożeństw, modlitwy wieczornej, a co na pogodny wieczór. Przydatne też są księgi liturgiczne, lekcjonarz i mszał. Więcej szczegółów omówimy później.

3. Materiały formacyjne. Specyfiką posługi animatora muzycznego Ruchu Światło-Życie jest to, że działamy w konkretnej grupie. Szykując się na rekolekcje wiemy, co nas czeka na każdym z poszczególnych stopni. Przede wszystkim dlatego, że sami to wszystko przeżywaliliśmy na swoich rekolekcjach... Jednak przeczytanie podręcznika przeznaczonego na dany stopień rekolekcji jest konieczne. Po co? Żeby dobrze dopasować treści pieśni do specyfiki każdego ze stopni. Żeby zobaczyć, na co jest nałożony szczególny nacisk, co dzieje się każdego dnia.

4. Miejsce, w którym będziemy posługiwać. Dobrze jest wiedzieć, gdzie jedziemy, czego możemy się spodziewać, co jest dostępne na miejscu. Na przykład Centrum Ruchu Światło-Życie w Krościenku musimy być gotowi na wszystko;) Trzeba mieć świadomość tradycji, które zrodziły się jeszcze za życia ojca Franciszka. Musimy być przygotowani, że poza posługą w konkretnej grupie rekolekcyjnej możemy zostać poproszeni o posługę na rzecz Oazy Wielkiej Nowa Jerozolima, na przykład Dzień Światła, czy też Dzień Wspólnoty, ale o tym też później...

5. Śpiewniki. Często rekolekcje odbywają się w ośrodkach rekolekcyjnych. Nie zawsze punkty rekolekcyjne zaopatrzone są w śpiewniki, które będą nam odpowiadały. Dobrze zorientować się wcześniej jakie śpiewniki mamy do użytku. Będąc w Krościenku możemy liczyć na to, że kilkanaście egzemplarzy Exsultate Deo będzie do naszej dyspozycji, spokojnie można zapewnić każdemu z uczestników dostęp do nut i tekstów, nawet jeśli nie wszyscy będą mieli śpiewnik w ręku. Przygotowując się do rekolekcji na pewno nie raz zajrzemy do tego właśnie śpiewnika, ale istnieje ich znacznie więcej i zapewne z nich skorzystamy, więc jeśli będziemy chcieli skorzystać z tych śpiewów, to musimy mieć na względzie, że nie wszyscy znają te teksty. Dlatego też dobrze by było stworzyć dodatkowy śpiewnik ze śpiewami liturgicznymi i piosenkami na wieczorne modlitwy.

Jak bardziej...?

1. Nie od dziś wiemy, że modlitwa „jest oddechem Nowego Życia, wielkim przywilejem i radością Nowego Człowieka, źródłem mocy i dziełem Ducha Świętego w nas.” Jeżeli nie będziemy żyli modlitwą, czyli nie będziemy budowali na fundamencie Jezusa Chrystusa, to prawie na pewno będziemy głosić samych siebie i swoje plany odnośnie tej postugi. Zaczynając od modlitwy stajemy w prawdzie przed sobą - jesteśmy słabi, niedoskonalimi, naprawdę, mylimy się, a nasz talent jest darem Ojca, nic od nas nie pochodzi i nic od siebie nie dajemy. Modlitwa uczy nas pokory, która posłudze animatora muzycznego jest niezbędnym darem Boga dla nas. Z pokorą będziemy musieli przyjmować wszelkie uwagi, krytykę a także pochwały - bo i one się zdarzają, a potrafią nas wpędzić w grzech pychy.

Duch Święty... jest! Przenika nas, musi nas przenikać, bo to On pobudza nasze serca do działania, On prowadzi każdą modlitwę i podpowiada, co jest najlepszym rozwiązaniem w danej sytuacji.

Animator jest posłuszny... czyli słucha. Słucha Boga w *Namiocie Spotkania*, trwa na słuchaniu Żywego Słowa i wprowadza je w czyn. Jako osoby posługujące jesteśmy pod ciągłą obserwacją naszych uczestników, dlatego też musimy im dawać przykład słuchania innych. Przede wszystkim Boga, jeśli będą widzieć nas na modlitwie, na rozmowie z Nim, to sami będą poszukiwali tej więzi.

2. Dokumenty Kościoła ukazują nam to, co powinno być dla nas ważne przy doborze śpiewów - pięknie liturgii.

Każdy animator muzyczny jest zachęcony do tego, by przeczytać te dokumenty, by wiedzieć więcej.

Są to dokumenty:



- Instrukcja o muzyce w świętej liturgii Musicam Sacram; http://liturgia.wiara.pl/files/old/liturgia.wiara.pl/elementy/musicam_sacram.pdf
- Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II; <http://melodeus.pl/dokumenty-kosciola/article/instrukcja-episkopatu-polski-o-muzyce-liturgicznej-po-soborze-watykanskim-ii-8-ii-1979.html>
- Musicae Sacrae Disciplina; http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xii/encykliki/musicae_sacrae_25121955.html
- Dyrektywy Episkopatu Polski w związku z instrukcją Kongregacji Obrzędów O muzyce sakralnej i liturgii; <http://introibo.pl/dokumenty/episkopat.html>
- Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego - punkty dotyczące muzyki; <http://dsorzyszow.pl/files/OWMR.pdf>
- O koncertach w kościołach - Instrukcja Kongregacji Kultu Bożego; <http://www.diecezja.lowicz.pl/docs/oxkoncertachwxkoxcioxach.pdf>

Treść wybranych punktów i niektórych dokumentów mamy, na przykład, w *Exsultate Deo*, więc spokojnie możemy sobie do nich zajrzeć bez konieczności przeszukiwania internetu.

I naprawdę, księgi liturgiczne nie gryzą, można spokojnie dogadać się z animatorem liturgicznym, by nam je udostępnił, pokazał to, czego szukamy i potrzebujemy. Kto pyta, nie błądzi. A jeszcze pięknie działa na współpracę między animatorami i ubogą liturgię.

3. Materiały formacyjne Ruchu są bardzo istotne na rekolekcjach w każdym miejscu. Każdy stopień ma kilka newralgicznych momentów, które musimy znać i wiedzieć jak je opanować, co jest od nas potrzebne. Poszczególne dni, w których dzieje się więcej niż zwykle. Ponadto, Sługa Boży, ks. Franciszek

podał nam podpowiedzi, czego możemy użyć na jutrzni w ramach hymnu - czyli np. piosenkę dnia.

W Centrum Ruchu na Kopiciej Górze mamy kilka trudnych momentów w czasie rekolekcji, co powoduje, że plan staje się napięty. Dla uczestników i animatorów.

Już na **dzień przyjazdu** jest położony pierwszy akcent. **Rekolekcje zaczynają się wspólną Eucharystią.** Jest to Msza *wotywna o Duchu Świętym*, więc śpiewy dobieramy pod tym kątem. W zależności od porozumienia między moderacją grup rekolekcyjnych, ale najczęściej diakonia muzyczna powstaje poprzez wspólną pracę animatorów muzycznych wszystkich stopni i wsparcie tych uczestników, którzy chcą z nami śpiewać.

Pierwszym szczytem rekolekcji oazowych jest **IV dzień.** Jest to niezwykle ważny dla uczestników I°, ale każdy uczestnik głęboko przeżywa ten dzień. Jest to moment *przyjęcia Jezusa jako Pana i Zbawiciela* poprzez przyjęcie Go w komunii, w czasie wieczornej Mszy świętej połączonej z **nabożeństwem Światła i Wody.** Dzień Światła jest niczym „mały dzień wspólnoty”, ponieważ przyjeżdżają do Krościenka oazy średnie w ramach Oazy Wielkiej Nowa Jerozolima. Jest to często kilkaset osób. Posługa diakonii muzycznej dotyczy wtedy Mszy św. „na Wieczerniku”, a przypadku wielkiej niepogody - w dolnym kościele, przy grobie ks. Franciszka. Po komunii świętej i uwielbieniu przenosimy się na taras przy Źródle Życia, tej procesji towarzyszy śpiew. Warto pamiętać, że trzeba dobrać więcej śpiewów, z racji tego, że we Mszy uczestniczy dużo ludzi. Śpiewy powinny poruszać tematykę *Jezusa, jako Światłości, Jezusa - Zbawiciela.*

W oazie II° istotnym momentem rekolekcji jest **VI dzień,** pustyni. Pod względem muzycznym nie różni się niczym od zwykłego dnia rekolekcyjnego, jednak musimy pamiętać, że bierzemy udział w rekolekcjach razem z uczestnikami i przeżywamy z nimi ten moment formacji rekolekcyjnej.

Na **IX dzień** przypada **Droga Krzyżowa**. Warto mieć przygotowanych kilka śpiewów, które zostaną wykorzystane w czasie przechodzenia od stacji do stacji.

Kolejnym szczytem dla oazy II° jest dzień **Paschy – X dzień oazy**. Naszą „działką”, jako animatorów muzycznych jest przygotowanie uczestników do zaśpiewania psalmów responsoryjnych w warunkach innych niż kaplica, czy kościół, nierzadko polowych – taką wyprawę nazywamy **Exodusem**. Ta wyprawa jest nawiązaniem do przejścia Izraelitów przez Morze Czerwone i do Wigilii Paschalnej, przejścia ze śmierci do życia.

X dzień, w oazie III° jest dniem **sakramentu pokuty i pojednania**, który ma swoje teksty w Podręczniku Oaz Rekolekcyjnych, zasadniczo do przygotowania mamy pieśń na procesję wejścia i moment spowiedzi - tu jest moment na wszelkie kano-ny nawiązujące do naszej skruchy i Bożego Miłosierdzia, można też zacząć od pieśni do Ducha Świętego. Po spowiedzi jest czas na krótkie uwielbienie i zakończenie nabożeństwa. W oazie I° i II° nabożeństwo pokuty i pojednania przypada na **dzień XI**.

Zasadniczo, w oazie I° i II° od XI dnia do **Dnia Wspólnoty** mamy takie „trzy dni szczytu”.

XII dzień upłynie nam pod znakiem **modlitewnego czuwania** przed Zesłaniem Ducha Świętego. Wykorzystuje się tu *Liturgię Godzin*, konkretniej Godzinę Czytań, której teksty znajdują się w modlitewniku dla I° i Podręczniku Nabożeństw Oazy Rekolekcyjnej. Po uzgodnieniu z księdzem prowadzącym może być też poprowadzona modlitwa spontaniczna do Ducha Świętego zakończona uwielbieniem.

XIII dzień, Dzień Wspólnoty. Niezależnie, czy zostaliśmy poproszeni o prowadzenie śpiewów na Eucharystii, czy nie, powinniśmy w czasie rekolekcji przygotować naszych uczestników do aktywnego udziału we Mszy poprzez śpiew.

W jaki sposób to zrobić? Do teczki roku jest dołączony śpiewnik z propozycjami śpiewów na Dzień Wspólnoty. Najlepszym sposobem jest wykorzystanie tych pieśni w czasie całych rekolekcji, jako śpiew codzienny na Eucharystii. Ważna jest też *Piosenka Roku*, nie jest ona tylko piosenką wykonywaną na Dniach Wspólnoty, ona ma nam towarzyszyć przez cały turnus, ale nie tylko, bo i po powrocie do naszych wspólnot.

Po Dniu Wspólnoty mamy już czas dla naszej wspólnoty, po zakończeniu rekolekcji czeka nas już tylko Msza w dniu wyjazdu.

Osobną historią jest jeden z pierwszych dni trzeciego turnusu. W Krościenku i okolicach jest zwyczaj, że Górale gromadzą się na czterech szczytach gór. Dla oazowiczów niezwykle ważna jest góra **Błyszcz**, na której to ówczesny kard. Wojtyła, dziś św. Jan Paweł II spotkał się z uczestnikami na Dniu Wspólnoty w 1972 roku. Msza gromadząca lud Boży odbywa się zawsze w pierwszą niedzielę sierpnia. Warto sobie przygotować śpiewy, które będzie w stanie zaśpiewać ludność góralska. Odpowiedzialność za te śpiewy przypada przeważnie na wszystkie grupy, które w tym czasie są w Centrum Ruchu na rekolekcjach. Tego dnia wszyscy, poza tymi, którzy z obiektywnych powodów nie mogą, udają się na wyprawę w góry, by dotrzeć na tę Eucharystię. Warto pamiętać, że sprzęt można przekazać osobie, która dotrze na miejsce samochodem, by przywieźć naczynia liturgiczne.

Kilka informacji, kiedy się dowiemy o wyżej opisanych postugach... Moderator i odpowiedzialna naszej grupy rekolekcyjnej spotykają się na naradach Oazy Wielkiej, by wraz innymi odpowiedzialnymi ustalić jakie posługi nasza wspólnota jest w stanie podjąć. O Dniu Światła będziemy mieli informację już pierwszego dnia, w okolicach ósmego dnia jest narada przed „trzema dniami szczytu”. Może się wydawać, że czasu na przygotowanie jest bardzo mało. Fakt, nie mamy czasu na to, by postawić pełną harmonię. Właśnie dlatego wyszła sugestia, by śpiewy

ze śpiewnika na Dzień Wspólnoty wykorzystać przez całe rekolekcje. Piękne wykonanie jest bardzo ważne, ale najważniejsze jest dla KOGO to wszystko robimy.

Kilka uwag technicznych...

Po pierwsze, nagłośnienie. Centrum Ruchu funkcjonuje w inny sposób niż wielkie sceny, gdzie jest dostępne profesjonalne nagłośnienie. Nie jest jednak tak, że nie będzie nas słychać. Po prostu, musimy włączyć większą czujność, zwłaszcza przy zmiennych warunkach pogodowych.

Po drugie, pogoda. Góry są o tyle ciekawym miejscem, że wstając rano możemy zostać przygwożdżeni do łóżka, bo znowu leje, ale po dwóch godzinach pogoda się zmieni i słońce będzie przyjemnie prażyć. Może być też na odwrót, rano słońce świeci, a tuż przed samą Mszą zacznie padać i będziemy zmuszeni do posługiwania w pełnym deszczu. Warto być wtedy przygotowanymi i zaopatrzonymi w parasole, płaszcze, kurtki przeciwdeszczowe i worki na śmieci - nimi możemy uratować sprzęt nagłaśniający przed zniszczeniem. Warto też wtedy zrezygnować z używania gitary, żeby się nie rozkleiła. Śpiew bez niej też jest piękny i możliwy.

Po trzecie, teksty i nuty. Kiedy już wybierzemy śpiewy na mszę w Dzień Światła, czy Dzień Wspólnoty, to dobrze jest podać propozycje do sekretariatu, by można było wykonać śpiewnik dla gości, którzy będą uczestniczyć w tych wydarzeniach, a także by móc podać je tym, którzy dzwonią, by dowiedzieć się, co przygotować. A dla diakonii muzycznej, stworzonej z naszych uczestników, po uzgodnieniu z sekretariatem, można wydrukować po komplecie nut dla nich.

I ostatnia sprawa – pomoce, które będą nam potrzebne. Większość śpiewów jest dostępna w *Exsultate Deo*, a sporo egzemplarzy znajduje się na Kopiej Górcie, choć nie są to najnowsze wydania to bardzo ułatwiają pracę. Są one do podziału z innymi grupami rekolekcyjnymi, ale są dla nas. Warto przygotować z góry nuty do tych pieśni, których na pewno nie

ma w *Exsultate* oraz śpiewniczek z pieśniami uwielbienia, które można wykorzystać na modlitwach. Praktycznie jest też zabrać ze sobą kilka kostek do gitary i jeden zastępczy komplet strun, po prostu do najbliższego sklepu muzycznego jest kilkadziesiąt kilometrów i może się okazać, że nagle zostajemy z „niczym”.

Współpraca...

Jako muzycznych - prowadzących scholę podczas większych wydarzeń, w tym szczególnym miejscu, interesuje nas współpraca z odpowiedzialnymi za liturgię, czyli ceremoniarzem. Są to rzeczy, które wpływają przede wszystkim na dobór pieśni, a głównie ich ilości, choć nie tylko tej kwestii...

Żeby uniknąć powtarzania pieśni kilkukrotnie, zwłaszcza tych, które mają zwrotki, powinniśmy zapytać ceremoniarza o to, czy w czasie liturgii będzie stosowane kadzidło, czy będzie zbierana kolekta przed procesją z darami i czy będzie procesja z Ewangeliarzem i błogosławieństwo po Ewangeli.

Ważne jest też przyjęcie komunii przez scholę w momencie właściwym, czyli w czasie Eucharystii, a nie po. Niektórzy ceremoniarze próbują przełożyć to na „po mszy”, więc trzeba trochę powalczyć „o swoje”. Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego (OWMR 86) mówi, żeby komunię przyjmować godnie, czyli w czasie liturgii, nie wyłączając z niej śpiewających.

Warto też przed liturgią upewnić się, czy jest ktoś, kto zaśpiewa psalm. W Krościenku ta kwestia jest praktycznie rozwiązana, ponieważ na naradzie Oazy Wielkiej wszystkie funkcje są rozdzielane pomiędzy oazy średnie, więc psalterzysta jest wybrany przez tę oazę, która będzie również czytać lekcje. Mimo, że sytuacja jest jasna, to dobrze jest spytać tę oazę o wykonującego psalm, ponieważ, jak doskonale wiemy, różnie z życiem bywa, mogło coś się zmienić, ktoś mógł się pochorować i trzeba będzie wspomóc, albo podpowiedzieć melodię psalmu, by nie była ona postna, której charakter nie pasuje do danej uroczystości, tudzież na odwrót - radosna, wielkanocna, która nie pasuje do wymowy nabożeństwa pokutnego.

By wszystko wyszło dobrze, bo idealnie nie jest chyba możliwe, trzeba ustalać naprawdę wszystko. Dlatego też trzeba upewnić się, że ceremoniarz wie, że odpowiedzi modlitwy powszechnej będą (lub też nie będą) śpiewane. Tak samo jest z potrójnym Amen po doksologii, czy śpiewami, które może intonować celebrans, choć nie musi i może zrobić to schola albo scholista, chodzi tu o np. Chwała na wysokości Bogu. B a r d z o ważnymi są komentarze, czy w ogóle zaistnieją w liturgii. Wiąże się to z tym, że trzeba będzie się wstrzymać z zaintonowaniem Alleluja albo pieśni na przygotowanie darów, choć doskonale wiemy, że tych momentów jest więcej i trzeba po prostu to uzgodnić z ceremoniarzem. A jeśli chodzi o samo zaintonowanie aklamacji Alleluja... Po pierwsze, trzeba dowiedzieć się, czy jest błogosławieństwo ewangeliarzem, bo to wymaga powtórnego zaintonowania aklamacji. I... żeby je zaintonować trzeba wiedzieć w ilu językach jest czytana Ewangelia, kto ją „domyka” podając „Oto Słowo Pańskie”. Nierzadko zdarzają się małe „wpadki” w tym miejscu ;)

Posługa muzyczna na Kopiej Górze zasadniczo nie różni się od posługi na diecezjalnych rekolekcjach, jeśli chcemy dobrze przygotować się do pracy. Jest to trud, w którym nie jesteśmy osamotnieni. W Centrum zawsze znajdzie się ktoś, kto chętnie nam pomoże. Jest to trud, który później owocuje w naszym życiu. Ta posługa, jak każda z resztą, uczy nas niesamowitej pokory...

Agnieszka Molus
Współpraca liturgiczna:
Marcin Józefczyk i Krzysztof Czerwiński

POSŁUGA ANIMATORA MUZYCZNEGO W CZASIE SPOTKAŃ MODLITEWNYCH

Jednym z istotnych elementów rekolekcji oazowych i spotkań naszego Ruchu jest wspólna, spontaniczna modlitwa. Przybiera ona różne formy: spokojnej modlitwy prowadzonej przez odpowiedzialnych według określonego scenariusza, modlitwy spontanicznej, równoczesnej oraz dynamicznych modlitw uwielbienia z dużą ilością śpiewu, często przy rozbudowanym instrumentarium. Ta różnorodność wymaga od animatora muzycznego **dobrego przygotowania**, dużej elastyczności i pewnego rodzaju „czucia klimatu modlitwy”. Wymaga również **dobrej współpracy** z osobami prowadzącymi spotkanie modlitewne i wzajemnego wspierania się. Jak zatem poruszać się w wielorakości sposobów modlitw, spotkań, charakterów, żeby nie zgubić Tego, który jest najcenniejszy i który prowadzi nas do siebie – naszego Pana.

Ujmijmy to w kilku punktach:

1. Animator muzyczny to **człowiek rozmodlony**. Trzeba poświęcić czas na **codzienny namiot spotkania, czytanie Pisma Świętego i modlitwę**. Wiemy ile pracy kosztuje opanowanie instrumentu muzycznego, ćwiczenie, kształcenie głosu, nauka muzyki. Jesteśmy w stanie poświęcić wiele na próby, śpiew, wspólne muzykowanie. Jako animatorzy muzyczni Ruchu Światło-Życie musimy jednak na pierwszym planie dać czas Panu, żeby przemieniał nasze serca.
2. **FORMACJA**. Animator muzyczny formuje się zgodnie z etapem, na którym się znajduje. Zasadniczo naszą formacją (szczególnie, gdy ukończyliśmy już formację podstawową) są spotkania animatorów, podane na każdy rok, korespondujące z tematem roku. Często, we wspólnotach parafialnych, animator muzyczny jest również animatorem małej grupy, więc idzie określoną drogą formacji. W Domowym Kościele miejscem formacji jest krąg Oazy Rodzin.

3. **PASJA.** Jest darem i łaską Boga. Pozwala rozwijać talenty, którymi nas obdarzył. Trzeba nam być ludźmi z pasją, którzy odkrywają radość w tym, co robią. Doświadczaliśmy (mam nadzieję) nowego życia w Bogu, jesteśmy nowymi ludźmi. Animator muzyczny stawia sobie wysokie priorytety, nie boi się wyzwień, chce więcej, głębiej i lepiej. Taka postawa, jeśli jest ukierunkowana na Boga jest fundamentem posługi muzycznej.
4. **PRZYGOTOWANIE SPOTKANIA MODLITEWNEGO.** Każde spotkanie modlitewne, nawet to zupełnie spontaniczne, powinno być wcześniej przemyślane, rozeznane i przygotowane. Nawet gdy jest improwizowane, wymaga wcześniejszego ustalenia z osobami prowadzącymi charakteru spotkania, tematu wiodącego, sposobu modlitwy. W bardziej zaawansowanych wspólnotach modlitewnych istnieją grupy rozeznające temat modlitwy – słuchające Pana. Animator muzyczny powinien być obecny na takich spotkaniach. W przypadku mniejszych spotkań modlitewnych ważne jest wcześniejsze spotkanie się w osobą prowadzącą i wspólna modlitwa. Do istotnych elementów przygotowania spotkania modlitewnego od strony muzycznej należy przygotowanie repertuaru. Dobrze jest wypisać na papierze pieśni, które planujemy zaśpiewać. To bardzo pomaga w czasie samej modlitwy. Pozwala skupić się na istocie. Wiemy, zwłaszcza w przypadku „charyzmatycznych” spotkań modlitewnych, gdzie wiele dzieje się dynamicznie, że nie wszystko wcześniej ustalimy. Nie przeszkadza to jednak w dobrym przygotowaniu się do spotkania.
5. **SPOTKANIE – PRZEDE WSZYSTKIM – MODLITEWNE.** Forma spotkania nie ma tak dużego znaczenia. Również nasze doświadczenie, sposób gry, temperament, nie są najważniejsze. Jako animatorzy muzyczni, zostaliśmy powołani do tej posługi po to, by w niej uwielbić Boga. Wystarczy, że będziemy to robili. Wtedy nie musimy „znać się na charyzmatach”, być specjalistami w określonych formach modlitwy, śpiewać i grać w konkretnej stylistyce. Starajmy się jednak pogłębiać

naszą wiedzę i umiejętności w tych tematach. **Zawsze, wszędzie i ponad wszystko, gdy służymy muzycznie na spotkaniu modlitewnym, uwielbiamy Boga.** Trzeba mieć świadomość, że nasz Pan przemawia również przez muzykę, że jesteśmy narzędziami, sługami nieużytecznymi, którzy przede wszystkim szukają Pana, odnajdują Go i dają się uwieść miłością. Jednym słowem: **zawsze uwielbiaj Pana w twojej posłudze.** Rób to przed, w trakcie i po spotkaniu modlitewnym. Oddaj mu twój śpiew, instrument i umiejętności. Druga ważna sprawa: **słuchaj.** Słuchaj, co mówi Bóg przez prowadzącego modlitwę, staraj się wejść w jego styl prowadzenia. Zdarza się, że prowadzący ma w trakcie spotkania propozycje dotyczące konkretnego śpiewu. Gdy prowadzimy z kimś stale spotkania modlitewne, po jakimś czasie – rozumiemy się bez słów. Warto mieć również umówione gesty, którymi możemy porozumiewać się z prowadzącym bez zbędnej wymiany zdań. Pamiętajmy, że jeżeli Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko inne jest na miejscu właściwym.

6. **PODSUMOWANIE SPOTKANIA.** To również ważny punkt. Dobrze jest zawsze po spotkaniu modlitewnym spotkać się krótko w grupie prowadzących i podsumować spotkanie modlitewne. Podsumowanie ma na celu spojrzenie na naszą posługę z perspektywy innych osób. Pozwala się rozwijać i pracować nad sobą.
7. **KILKA SPRAW, O KTÓRYCH ZAWSZE WARTO PAMIĘTAĆ!**
 - Pokora – animator muzyczny nie jest gwiazdą – nie jest najważniejszy;
 - Nie musi być głośno (łubu dubu), choć dynamiczna gra nie jest zła (ale nie zawsze);
 - Szukaj nowych pieśni o dobrej wartości i poziomie muzycznym;
 - Muzyka rodzi się w ciszy i prowadzi do ciszy – miejsca spotkania z Bogiem.

GDZIE ZNAJDZIESZ POMOC?

WYKAZ MATERIAŁÓW

CENTRALNEJ DIAKONII MUZYCZNEJ:

W TECZCE ROKU 2015:

- „Przyjdź Duchu Świąty” – śpiewnik oazowy 2015/2016 – śpiewnik zawiera pieśni i piosenki na tegoroczne rekolekcje. Szczególnie potrzebny w Dzień Wspólnoty
- PŁYTA CD z pieśniami i piosenkami zawartymi w śpiewniku
- „Śpiewajmy Bogu z radością – propozycje pieśni na Eucharystię i piosenek dnia na ONŻ i OND” – kontynuacja ubiegłorocznego skryptu rozszerzona o propozycje na OND I i II st.

NA STRONIE CENTRALNEJ DIAKONII MUZYCZNEJ:

- materiały zawarte w teczce roku w wersji online
- nuty i nagrania wybranych piosenek zgłoszonych do konkursu na Piosenkę Roku 2015/2016
- PODSTAWOWE MELODIE LITURGII GODZIN – nagrania – wybranych melodii hymnów, psalmów, antyfon, responsoriów.

Zapraszamy:

<http://cdmuz.pl>

